

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 43 26.10.2025
cena 12 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

A celnik stał z daleka i nie śmiał
nawet oczu wznieść ku niebu
Łk 18, 13



NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00



ZOSTAĆ PRZY TYM CO NAJWAŻNIEJSZE

Ks. Grzegorz Strzelczyk
o zmieniającym się Kościele

**WIZYTACJA
CZY WIZYTA?**
Gdy biskup
odwiedza parafię

CHOPINOMANIA
Czym przyciąga
muzyka Chopina

**ĆWICZENIA
DLA GŁOWY**
Notuj odręcznie
dla sprawnego umysłu



APOKALIPSA ŚW. JANA

CZYTA
ANDRZEJ LAJBOREK

KOMENTARZ I PRZEKŁAD
O. PROF. DR HAB. ADAM R. SIKORA OFM

MUZYKA
SOŁACKI CHÓR KAMERALNY
POD DYR. MARIANNY LEWICKIEJ

SCENARIUSZ I REŻYSERIA
PRZEMYSŁAW BASIŃSKI

NIEDZIELA 26 PAŹDZIERNIKA 2025 R. GODZ. 16:30
BAZYLICA ARCHIKATEDRALNA W POZNANIU
WSTĘP WOLNY

Spis treści

6 Wiadomości

Liturgia i Słowo

8 Dwa style

MICHAŁ PALUCH OP

10 Ugostzony Bóg

BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

12 Kościół rozeznający – rozmowa z ks. Grzegorzem Strzelczykiem

MAŁGORZATA BILSKA

drogami Kościoła

18 Rocznica, którą warto lepiej zrozumieć

KS. ARTUR STOPKA

20 Sprawa Rupnika: test wiarygodności Watykanu

MICHAŁ KŁOSOWSKI

22 Czwarty wymiar biskupiej wizytacji

KS. ARTUR STOPKA

dla duszy

24 Relacje różańca z liturgią

ELŻBIETA WIATER

sprawy polskie

26 Chopinomania

ANNA DRUŚ

28 Konkursowy marketing

SYMON BOJDO

30 Prof. Adam Strzembosz in memoriam

KRZYSZTOF JANKOWIAK

bliżej świata

32 Deklaracja Trumpa

JACEK BORKOWICZ

maltańskie listy w butelce

36 Bastion

JACEK BORKOWICZ

widziane z przeszłości

38 Proboszcz: najważniejszy autorytet

BARTŁOMIEJ GAPIŃKI

zielone strony

42 Pamiętajmy o zmarłych, ale i o środowisku

KAROLINA STERNAL

blisko siebie

44 Wczoraj byłeś zła na zielono: pochwała wyjątkowości

WERONIKA FRĄCKIEWICZ

48 Odręczne notatki – dla sprawności umysłu

BOGNA BIAŁECKA

kultura i czas wolny

50 Arvo Pärt – podróż do środka

MARTA SZOSTAK

52 László Krasznahorkai: happy endu nie będzie

NATALIA BUDZYŃSKA

55 Recenzje

bez owijania

62 Krzysztof Sietczyński o pytaniach młodych do biskupa

MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

56 diecezja bydgoska

58 metropolia poznańska

60 archidiecezja gnieźnieńska

felietony

47 Ale im przywalił!

JACEK BORKOWICZ

34 Jak daleko jest z Warszawy do Berlina

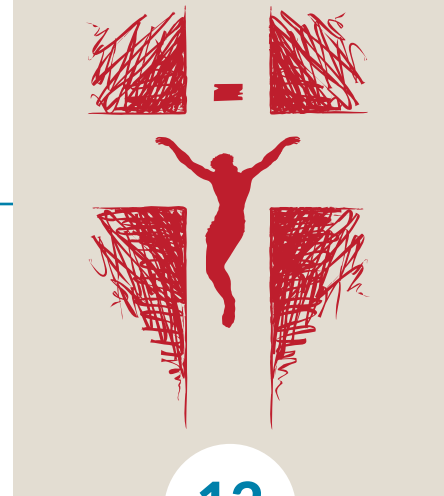
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI

35 Jaki będzie status najbliższej osoby?

PIOTR ZAREMBA

54 Siła kobiet

NATALIA BUDZYŃSKA



12

TEMAT NUMERU

Kościół się zmienia, nie wróć ani czasy z pierwszego tysiąclecia, ani sprzed Soboru Watykańskiego II. Musi nieustannie rozeznawać, co jest z Ducha, a co nie



32

BLIŻEJ ŚWIATA

W planie dla Bliskiego Wschodu brak konkretów, jest za to dużo... Donalda Trumpa. „Deklaracja Trumpa” – to brzmi jak projekt biznesowy



44

BLISKO SIEBIE

Wczoraj byłeś zła na zielono
Elizy Kąckiej nie jest opowieścią o spektrum autyzmu. To zapis budowania bliskości z człowiekiem, który zawsze jest inny od nas

Szukaj nas na:



Po prostu człowiek

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Co łączy tekst Weroniki Frąckiewicz dotyczący autobiograficznej prozy Elizy Kąckiej *Wczoraj byłaś zła na zielono*, która otrzymała podwójną nagrodę literacką Nike – jury i publiczności, z rozmową Małgorzaty Bilskiej z ks. Grzegorzem Strzelczykiem o Kościele? Pozornie wydaje się, że to dwa zupełnie odległe od siebie teksty, jak ich umiejscowienie w gazecie. Ale tylko pozornie, bo ostatecznie oba prowadzą nas do tego, co najbardziej fundamentalne – żeby zobaczyć człowieka w człowieku, żeby podjąć wysiłek budowania z nim relacji bez wstępnych założeń i uprzedzeń.

Zacznę od nagrodzonej książki. Po szczegóły, co w niej znajdziemy i dlaczego podwójne wyróżnienie, co nieczęsto się zdarza, nie jest przypadkowe, odsyłam do artykułu na stronie 44. Eliza Kącka opowiada o relacji ze swoją córką, która jest w spektrum autyzmu. Zaciekało mnie to, co pisze Weronika Frąckiewicz, że autorka nie chce jednak patrzeć na swoje dziecko przez pryzmat diagnozy czy definicji. Więcej, pisze: „Przypomina nam prostą prawdę, o której w postkapitalistycznej rzeczywistości zapominamy: każdy z nas jest wyjątkowy”. Brzmi jak banał? Bynajmniej! Zbyt często spotykam ludzi, którzy wciąż żyją głęboko zakorzenionym poczuciem, że muszą zasłużyć – zasłużyć na uwagę, zasłużyć na godność, zasłużyć na miłość. To jest doświadczenie dziesiątków rozmów duchowych i spowiedzi, ale też zwykłych spotkań czy konwersacji w mediach społecznościowych. Jest w nas głód bycia przyjętym i zaakceptowanym, a jednocześnie ogromny lęk, by nie zostać odrzuconym. I niepewność, która czasem blokuje, by zrobić krok

do przodu. „W czasach, gdy prym wiodą wyśrubowane ideały piękna, królują wszechobecne zunifikowane filtry, obowiązuje pewien zakres ról społecznych, które każdy powinien wypełnić, przesłanie płynące od laureatki Nike jest jak głęboki wdech podczas intensywnego wysiłku. Lukru w eseju Kąckiej nie ma żadnego. Nie uładza życia z Rudą, nie romantyzuje swojego macierzyństwa. Mimo że nie dodaje życiu blasku, paradoksalnie wydobywa z niego całe piękno” – pisze Weronika Frąckiewicz.

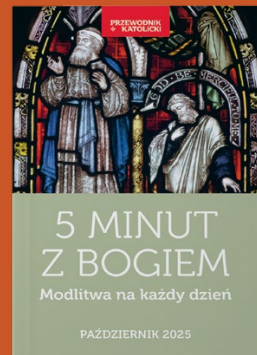
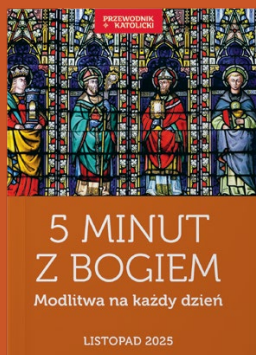
Papież Franciszek wielokrotnie zwracał w swoim pontyfikacie uwagę na ludzi zmarginalizowanych przez społeczeństwa. Nie tyle ludzi z marginesu, ile ludzi, którzy zostali na marginesie wypchnięci, bo zostali uznani za bezproduktywnych, niepasujących do przyjętych ról i schematów, inaczej myślących lub gorzej sytuowanych, albo wywodzących się z innego kręgu kulturowego czy religijnego. Można powiedzieć, że myśl Franciszka zebrana została w niedawno opublikowanej adhortacji *Dilexi te*, którą opublikował, a wcześniej podpisał, papież Leon XIV. Pisałem o tym w ubiegłym tygodniu, że trzeba za papieżem przyjąć poszerzające rozumienie ubóstwa, a przede wszystkim zrozumieć, iż status ubogiego z woli samego Pana jest w Kościele uprzywilejowany. Dlaczego? Ponieważ Kościół „nie zna wrogów, z którymi trzeba walczyć, lecz tylko mężczyzn i kobiety, których należy miłować” (n. 120). Leon XIV próbuje przywrócić właściwe miejsce człowieka w społeczeństwie, ale też w Kościele. Wiem, że wielu ludzi, mam nadzieję, że tylko z powodu niezrozumienia myśli Franciszka, podrywało, mówiąc, że jego teologia to dobrołudzizm. A jednak myśl chrześcijańską, wywodzącą się z Objawienia, a następnie rozwijaną

i wcielaną w życie przez ojców pustyni, wielkich teologów i świętych, można streścić w zdaniu: nigdy Chrystus nie jest tak bardzo w centrum Kościoła, jak wtedy, gdy jest w nim człowiek. Kościół nie jest tylko tam, gdzie ludzie zbiorą się, aby sprawować liturgię. Liturgia pozostaje pustym rytuałem, jeśli to, co w niej się przeżywa, nie zostanie wcielone w prozę życia codziennego. W życiu chrześcijańskim idzie nie tyle o zapach kadzidła, ile o zapach dobroci, który wynika z tego, że Bóg jest dobry i sprawia, że słońce wschodzi tak nad dobrymi, jak i nad złymi. Ostatecznie, gdzie „miłość wzajemna i dobroć, tam (!) znajdziesz Boga żywego”, jak śpiewamy w jednej z pieśni. Królestwo Boże uobecniamy wtedy, gdy jesteśmy dla siebie dobrzy, gdy kierujemy się dokładnie tą samą miłością, którą sami zostaliśmy obdarzeni przez Chrystusa Pana.

W taki sposób odczytuję bardzo ciekawą rozmowę z ks. Grzegorzem Strzelczykiem. Jest ona próbą krytycznego spojrzenia na to, co dzieje się w Kościele, zwłaszcza w Polsce, i na stan recepcji zmian, którym nowego impulsu nadał Sobór Watykański II. To właśnie dokumenty soborowe na nowo podkreśliły personalizm chrześcijański. Trzeba więc zapytać siebie uczciwie, dlaczego tak często siebie dehumanizujemy, widząc w drugim człowieku problem, wroga, szkodliwą ideologię, kogoś niewpisującego się w schematy i przyjęte normy. Kościół rozeznający, o którym mówi ks. Strzelczyk, to – jak rozumiem – Kościół, który widzi człowieka w całej złożoności jego historii, patrzy na niego indywidualnie i wychodzi ze swej sfery komfortu, schematów i procedur. Ponieważ nie procedury nas zbawiają, ale miłosierne serce upodobnione do zranionego Serca Zbawiciela.

POMÓŻ NAM WYDAWAĆ MODLITEWNIK „5 MINUT Z BOGIEM”

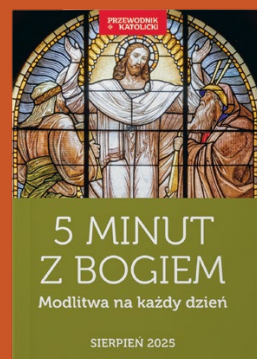
Pomóż
Nam
go
wydawać!



Wspieraj nas



na Patronite



Zrób
przelew
na konto



Fundacja Wojciech, ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: Darowizna na 5 minut z Bogiem

Gdańsk

Biskupi o bieżących sprawach

Kwestia migracji, stan prac nad powołaniem Komisji niezależnych ekspertów do zbadania zjawiska wykorzystania seksualnego osób małoletnich, a także lekcje religii w szkołach – to główne tematy 402. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które odbywało się od 13 do 15 października w Gdańsku. Jesienne zebranie odbyło się w archidiecezji gdańskiej, świętującej stulecie powstania, a centralnym punktem obchodów była msza w katedrze w Oliwie.

Jednym z głównych tematów obrad była kwestia migrantów. „Biskupi apelują, by zachować dobre relacje z ukraińskimi uchodźcami wojennymi, a także by stanowczo przeciwstawiać się wszelkim przejawom ekonomicznego i instrumentalnego wykorzystywania uchodźców i migrantów do celów politycznych, partykularnych interesów oraz rozbudzania w społeczeństwie nastrojów ksenofobicznych” – czytamy w komunikacie podsumowującym obrady.

Biskupi przyjęli też sprawozdanie z zakończenia prac powołanego w czerwcu Zespołu ds. opracowania dokumentów dotyczących funkcjonowania Komisji niezależnych ekspertów do zbadania zjawiska wykorzystywania seksualnego osób małoletnich przez niektórych duchownych. Teraz zostaną one skonsultowane z konferencjami wyższych przełożonych



żeńskich i męskich zgromadzeń zakonnych. W Gdańsku powołano też nową prezes Zarządu Fundacji Świętego Józefa KEP, która pomaga osobom skrzywdzonym w Kościele. Ustępującą po dwóch kadencjach Martę Titaniec zastąpiła psychoterapeutka i psycholog Magdalena Bogdan – do tej pory delegatka ds. ochrony małoletnich w zakonie dominikanów.

Podczas obrad przyjęto również nową „Podstawę programową nauczania religii rzymskokatolickiej w Polsce”, która będzie wprowadzana w życie wraz z nowymi programami i podręcznikami od 1 września 2027 roku. – To jest troska o dotarcie do dzieci i młodzieży, uwzględniająca jak najlepszą adaptację treści czy spojrzenie na potrzeby ludzi młodych, bo widzimy, że zmieniają się pokolenia, zmienia się ich mentalność, stawiane są wciąż nowe wymagania i jak najbardziej musimy odpowiadać też na wyzwania ze strony adresatów – powiedział KAI bp Wojciech Osiał, przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP, wskazując, że w podstawie programowej nauczania religii jest bardzo dużo nowych treści, które skłaniają do pytań o kondycję młodego człowieka.

Biskupi przyjęli nową podstawę programową, według której od 1 września 2027 r. prowadzone będą w szkołach lekcje religii

FOT. FLICKR/EPISKOPATNEWS

Biskupi przypomnieli, że 18 listopada przypadnie 60. rocznica historycznego listu biskupów polskich do biskupów niemieckich, „który był kluczowym krokiem w procesie pojednania polsko-niemieckiego po drugiej wojnie światowej”. W związku z tym wydarzeniem planowane są obchody we Wrocławiu z udziałem biskupów z Polski i Niemiec.

Hierarchowie zapowiedzieli też, że w pierwszą niedzielę adwentu Kościół w Polsce rozpocznie realizację nowego programu duszpasterskiego „Uczniowie-misjonarze”. „Celem tego programu będzie pogłębiona refleksja (...) na temat formacji chrześcijańskiej jako warunku dojrzewania w wierze i dzielenia odpowiedzialności za Kościół. Biskupi zachęcają do gorliwego podejmowania ustawicznej formacji w rodzinach, wspólnotach i parafiach” – czytamy w komunikacie wydanym po obradach w Gdańsku.

Polska

Jak postrzegamy Jana Pawła II

Aż 60 proc. Polaków uważa Jana Pawła II za największy powód do dumy. Mniej więcej tyle samo spośród nas traktuje papieża Wojtyłę jako ważny autorytet moralny. Jednocześnie młode pokolenie coraz częściej przedstawia go w kontekście ironicznym. Takie są wyniki badań przeprowadzonych przez ekspertów Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Źródłem były treści artykułów z portali internetowych oraz analizy postów i komen-

tarzy z mediów społecznościowych. Uwzględniono wyniki badań przeprowadzonych na zlecenie UKSW przez CBOS oraz ankiet innych pracowni badawczych. Pod uwagę wzięto okres od roku 2022 do bieżącego.

Dr hab. Rafał Wiśniewski, kierownik Zespołu Badawczego UKSW wskazywał, że Jan Paweł II pozostaje ważnym autorytetem moralnym dla blisko 60 proc. Polaków, z czego dla 35,3 – zdecydowanie. Podobnie też 60 proc. społeczeństwa pozytywnie ocenia jego pontyfikat. Co ciekawe, takie zdanie ma 20 proc. osób deklarujących się jako niewierzący. Najbardziej cenimy Jana Pawła II za umiejętność dotarcia do

młodych (76 proc.), pielgrzymowanie i nauczanie na całym świecie (64 proc.), rolę papieża w obaleniu komunizmu (58 proc.) oraz wspieranie Polaków podczas wizyt w ojczyźnie (55 proc.).

Badania socjologiczne oraz analiza treści polskojęzycznego internetu pokazują, że dla Polaków powyżej 50. roku życia dyskurs wokół Jana Pawła II ma charakter tożsamościowy i sakralny; dla osób w wieku 30–49 lat – refleksyjny, zaś dla pokolenia młodego, pomiędzy 15. a 29. rokiem życia – ironiczno-memiczny. W omawianym okresie nastąpił spadek narracji afirmacyjnej (z 61 do 54 proc.), a wzrost krytycznej (z 21 do 31 proc.).

Nowi święci

Leon XIV ogłosił świętymi siedmioro błogosławionych z Armenii, Papui-Nowej Gwinei, Włoch i Wenezueli. W niedzielę 19 października papież przewodniczył uroczystej mszy św. kanonizacyjnej na placu św. Piotra. W homilii powiedział, że nowi święci to „nie bohaterowie czy orędownicy jakiejś idei, lecz autentyczni mężczyźni i kobiety”.

Wśród nowych świętych są dwaj męczennicy: Ignacy Maloyan, ormiański arcybiskup i męczennik z czasów ludobójstwa Ormian (1869–1915), oraz Piotr To Rot, świecki katecheta z Papui-Nowej Gwinei, który oddał życie za obronę małżeństwa chrześci-

Demokratyczna Republika Konga

Przeciwko karze śmierci

Krajowa Konferencja Biskupia Konga (CENCO) jest wstrząśnięta wyrokiem śmierci, jaki wydał najwyższy sąd wojskowy na byłego prezydenta Demokratycznej Republiki Konga Josepha Kabile, który sprawował urząd w latach 2001–2019. Został on uznany za winnego m.in. zbrodni wojennych, morderstw, napaści seksualnych, stosowania tortur, udziału w rewolcie, spisku i wspierania terroryzmu. Hierarchowie wskazali, że kara śmierci stoi w całkowitej „sprzeczności z ochroną życia i wartościami Ewangelii”. Przypomnieli, że kongijska konstytucja

Portugalia

Musical o Fatimie

Ponad 120 tys. widzów zobaczyło wystawiany od lutego w lisbońskim teatrze Politeama musical zatytułowany *Fatima. Opera rockowa*. Jej autorem jest portugalski kompozytor Filipe la Féria. Podczas większości wystawianych spektakli sala lisbońskiej placówki była wypełniona po brzegi. Twórca twierdzi, że udało mu się stworzyć dzieło zarówno dla wierzących, jak i niewierzących. Sprecyzował, że od dłuższego czasu planował wystawienie opery opowiadającej o objawieniach maryjnych z 1917 r. Dodał, że celem wystawienia sztuki muzycznej o Fa-

jańskiego (1912–1945). Świętymi zostały również ogłoszone trzy kobiety: Maria Troncatti, salezjanka i misjonarka wśród Indian Shuar w Ekwadorze (1883–1969), Wincencja Maria Poloni, założycielka Instytutu Sióstr Miłosierdzia z Werony (1802–1855), i Carmen Elena Rendiles Martínez, założycielka Zgromadzenia Służebnic Jezusa z Caracas (1903–1977). Papież Leon kanonizował również dwóch mężczyzn: Bartłomieja Longo, świeckiego apostoła różańca i założyciela sanktuarium w Pompejach (1841–1926), oraz Józefa Grzegorza Hernandeza Cisnerosa, lekarza i naukowca z Wenezueli, zwanego „lekarzem Boga” (1864–1919). O kanonizacji całej siódemki zadecydował jeszcze papież Franciszek.

potwierdza „świętość ludzkiego życia i zalicza je do praw podstawowych, których nie można w żadnym przypadku łamać”. Podkreślili, że wykonanie kary śmierci jest naruszeniem prawa do życia, którego Kościół broni. Ponadto kara ta i jej „logika odpłaty są niezgodne z Ewangelią”.

Biskupi przypomnieli swoje stanowisko z 2024 r., gdy wypowiedzieli się przeciwko zniesieniu moratorium na wykonywanie kary śmierci, wprowadzonego w 2003 r. Ich zdaniem „moratorium powinno w sposób naturalny prowadzić do zniesienia, a nie do przywrócenia tej nieludzkiej metody, która oprócz tego, że stanowi porażkę dla wspólnoty godnej tego miana, narusza godność osoby ludzkiej stworzonej na obraz Boga”.

timie była chęć przybliżenia każdej osobie, bez względu na przekonania, okoliczności objawień w tej małej portugalskiej miejscowości. Zaznaczył, że objawienia zasługują na przybliżenie ich widzom w związku z tym, że stały się istotnym wydarzeniem religijnym „w ważnych czasach” końca I wojny światowej.

– W dalszym ciągu portugalskie społeczeństwo jest katolickie w swojej większości, podczas gdy elity naszego kraju otwarcie dystansują się do chrześcijaństwa. O tym, a nie tylko o objawieniach w Fatimie, jest moim zdaniem ta sztuka – powiedziała KAI Ana Sena, mieszkanka Lizbony, która widziała musical.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY

ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski, Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska-Rowińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Bilka, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szułdrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607
krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56
prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł
półrocznej – 416 zł
rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto

Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.

61-245 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

Rocznica poświęcenia własnego kościoła

26 października 2025

Dwa style

Opowieść o faryzeuszu i celniku to obraz ilustrujący dwie duchowe postawy, z których jedna jest życiodajna – prowadzi do usprawiedliwienia przed Bogiem, druga jest śmiercionośna, może być uznana za chrześcijańską ilustrację hybris.

Dwóch ludzi przychodzi do świątyni się pomodlić. Pierwszy, faryzeusz, staje przed Bogiem syt swoich dokonań i doskonałości: „Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdziercy, niesprawiedliwi, cudzołężnicy, albo i jak ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam”. Drugi, celnik, staje natomiast z daleka, nie ma się czym pochwalić, nie podnosi więc oczu ku niebu i tylko bije się w piersi, mówiąc: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika”. Jezus mówi nam, że to ten drugi odchodzi usprawiedliwiony.

Na czym polega problem faryzeusza? Czy na tym, że – jeśli wierzyć jego samoocenie – zachowywał się przyzwoicie? Ewangelia nie jest nigdzie pochwałą niesprawiedliwości czy też wezwaniem do porzucenia dróg wskazanych przez Boże przykazania. Problem faryzeusza polega na tym, że sam siebie rozliczył

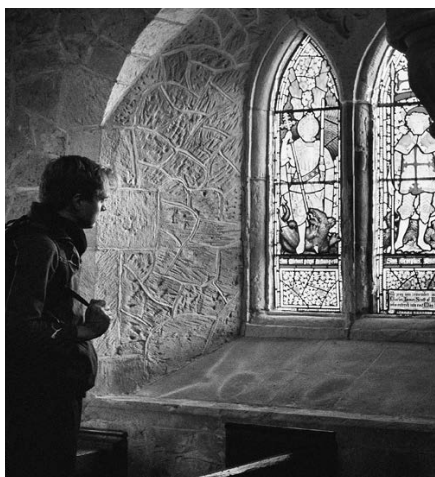
i podsumował, że narcystycznie, z lubością, przejrzał się w swej doskonałości. Co więcej, zrobił to na tle celnika, przekonany, że osiągnięty błogostan duchowy daje mu prawo nie tylko do podsumowywania siebie, ale i do mierzenia innych. Inni stają się w ten sposób zresztą dla niego wyłącznie środkiem

pomagającym w sformułowaniu pozytywnej samooceny, tłem pomagającym uwypuklić własne dokonania.

Uważajmy więc na faryzeusza w sobie. Strzeżmy się faryzejskiego odruchu – ktoś go nie zna? – który budzi w nas narcyza, czerpiącego satysfakcję z niedoskonałości i słabości innych. Nie bądźmy jednak zarazem zbyt surowi wobec faryzeusza w bliźnim. Po pierwsze dlatego, że często za bardzo po faryzejsku – z narcystycznym przekonaniem o własnej doskonałości celnika – bierzemy się za krytykę faryzeusza w bliźnim. Po drugie zaś dlatego, że i od faryzeusza pewnie możemy się czegoś nauczyć. Zauważmy, że swoją modlitwę w świątyni zaczyna on od *Ho theos eucharisto* – „Boże, dziękuję”. Obyśmy – tak jak faryzeusz (!) – potrafili stawać przed Bogiem i zaczynać naszą modlitwę zawsze z wdzięcznością.

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI
Co jest punktem wyjścia
mojej modlitwy?



Czytanie z Mądrości Syracha

Syr 35, 12–14.16–18

Pan jest sędzią, który nie ma względu na osoby. Nie będzie miał On względu na osobę przeciw biednemu, owszem, wysłucha prośby pokrzywdzonego. Nie zlekceważy błagania sieroty ani wdowy, kiedy się skarży.

Kto służy Bogu, z upodobaniem zostanie przyjęty, a błaganie jego dosięgnie obłoków. Modlitwa pokornego przeniknie obłoki i nie dozna pociechy, zanim nie osiągnie celu. Nie odstąpi, aż wejrzy Najwyższy i ujmie się za sprawiedliwymi, i wyda słuszny wyrok.

Czytanie z Drugiego Listu św. Pawła Apostoła do Tymoteusza

2 Tm 4, 6–9.16–18

Najdroższy: Krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła. W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego.

Pośpiesz się, by przybyć do mnie szybko. W pierwszej mojej obronie nikt przy mnie nie stanął, ale wszyscy mnie opuścili: niech im to nie będzie policzone! Natomiast Pan stanął przy mnie i wzmocnił mnie, aby się przeze mnie dopełniło głoszenie Ewangelii i aby wszystkie narody je posłyszały; wyrwany też zostałem z paszczy lwa.

Wybawi mnie Pan od wszelkiego złego czynu i ocali mnie, przyjmując do swego królestwa niebieskiego; Jemu chwała na wieki wieków.



Słowa Ewangelii według św. Łukasza Łk 18, 9-14

Jezus opowiedział niektórym, co dumni byli w sobie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: «Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: „Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zddiercy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy

w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam”. A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!”.

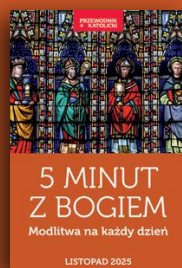
Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony».

Jedzenie Zamiast Bomb
(Food Not Bombs) to społeczna ogólnoswiatowa inicjatywa, która zrodziła się w Stanach Zjednoczonych. Polega na rozdawaniu ciepłych **wegetariańskich posiłków ubogim, bezdomnym i bezrobotnym**,
Łódź, 15 września 2025 r.

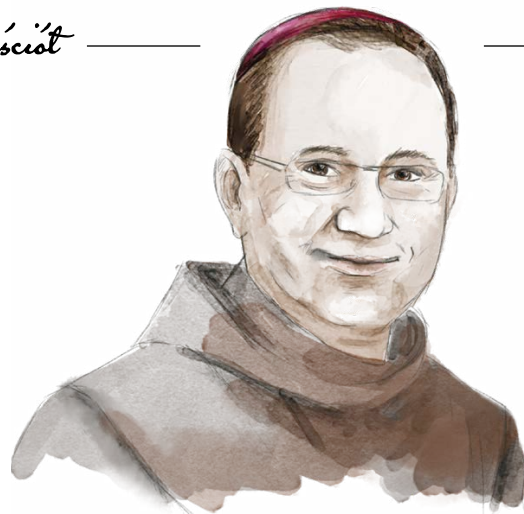
FOT. PIOTR KAMIONKA/REPORTER/EAST NEWS

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 27 października Rz 8, 12-17 | Łk 13, 10-17
WTOREK 28 października św. app. Szymona i Judy Tadeusza Ef 2, 19-22 | Łk 6, 12-19
ŚRODA 29 października Rz 8, 26-30 | Łk 13, 22-30
CZWARTEK 30 października Rz 8, 31b-39 | Łk 13, 31-35
PIĄTEK 31 października Rz 9, 1-5 | Łk 14, 1-6
SOBOTA 1 listopada Wszystkich Świętych Ap 7, 2-4.9-14 | 1 J 3, 1-3 Mt 5, 1-12a



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku **5 minut z Bogiem** dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



Ugoszczony Bóg

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków

Trochę musiał Zacheusz się nagimnastykować – nawet w sensie dosłownym – by spotkać Jezusa i doświadczyć Jego miłości. Jego starania są wzruszające i można odnieść wrażenie, że dziś niełatwo znaleźć w Kościele ludzi, którzy z równą gorliwością zabiegaliby o to, by zobaczyć Przechodzącego. A może jest tak, że nie zauważamy ich, bo są „niskiego wzrostu”? Albo w głębi ducha ignorujemy ich ze względu na to, jak żyją, czym się zajmują, jakie mają poglądy?

Ale oni istnieją, palając pragnieniem spotkania Zbawiciela, złaknieni Jego miłości, robiący wszystko, by Go zobaczyć. Gotowi są nawet wspiąć się na sykomory, by móc Go ujrzyć, narażają się na szyderstwa, wykluczenie, wypchnięcie z tłumu. Ale choć sprawia im to ból, nie ustają, by ukoić wreszcie tęsknoty swojego serca, by spotkać Miłość i usłyszeć, że są kochani mimo wszystko.

Ich gorąca niecierpliwość, by zobaczyć Jezusa natychmiast, podbija serce. Podobnie jak ujmujące jest spojrzenie Nauczyciela, który tę gorliwość widzi. Widzi najpierw i przede wszystkim palące pragnienie serca, a nie złe czyny, które obciążają sumienia Zacheusza wszystkich czasów. Pan widzi człowieka, który pragnie spotkania, i woła go po imieniu. Widzi kogoś, kto – choć jeszcze o tym nie wie – zmieni swoje życie, gdy samego Boga przyjmie pod swoim dachem.

Zacheusz nie usłyszał z ust Jezusa polecenia, by najpierw zmienić swoje życie, by przestał gonić za bogactwem, by przestał krzywdzić ludzi. Usłyszał za to: *zejdź prędko, chcę cię odwiedzić!* Jezus nie zapytał o liczbę i rodzaj grzechów i win. Po prostu zapragnął spotkać się z człowiekiem, który pałał tak wielką chęcią ujrzenia Pana, że nie zważał na nic, byle tylko spełnić swoje marzenie.

Jeśli człowiek marzy o spotkaniu z Bogiem, On nie może pozostać głuchy na to marzenie. Jeśli w dodatku człowiek nie tylko marzy, ale i robi wszystko, by to marzenie się ziściło, Bóg pragnie tylko jednego – by zagościć w jego domu. Wszystko, co się dzieje, gdy Bóg odpowiada na ludzką tęsknotę do miłości, jest konsekwencją prostej prawdy, że w Jego oczach nikt nie jest spisany na straty. Zacheusz zmienił swoje życie nie po to, by zasłużyć sobie na miłość i uwagę Jezusa. Zmienił swoje życie, rozdał majątek ubogim i naprawił wyrządzone zło, bo został umocniony miłością, gdy Bóg zagościł w jego domu.

A inni? A świadkowie pierwszego spotkania między Jezusem a Zacheuszem? A ci, którzy usłyszeli o drugim spotkaniu, czyli o gościnie w domu celnika? Co zrobili? Jedni zasłaniali widok, utrudniali spotkanie, inni szemrali i rzucali pogardliwe spojrzenia, pozostali jawnie krytykowali Jezusa, który odwiedził grzesznika. Według nich wszystkich Nauczyciel nie powinien zatrzymać się przy Zacheuszu, a tym bardziej wołać go i korzystać z jego gościny. Jak to? U grzesznika, gorszydziela i niegodziwca? Przy jednym stole z jemu podobnymi?

Mamy szczęście, że Bóg patrzy na człowieka po swojemu, czyli – po Bożemu. W przeciwnym razie nasze grzechy i niegodziwości na zawsze zatrasnęłyby drzwi i zabarykadowały nas przed spotkaniem z Nim. Bo my wszyscy jesteśmy Zacheuszami, grzesznikami i niegodziwcami. Każdy z nas. I do każdego, jeśli tylko mamy takie pragnienie, Bóg chce przyjść w gościnę. Bez względu na to, co robimy, jak się zachowujemy, co myślimy o świecie i ludziach. Bóg do nas przychodzi bez względu na wszystko. A to, co dzieje się potem, jest czystą konsekwencją Jego miłości.

Łk 19, 1-10

*Dziś muszę się zatrzymać
w twoim domu*

Sprawiedliwość Boga to przebaczenie

(...) Chrystus mówi swoim uczniom o tym, że „zawsze powinni się modlić i nie ustawać”: tak jak nie ustajemy w oddychaniu, tak też nie ustawajmy w modlitwie! Podobnie jak oddech podtrzymuje życie ciała, tak też modlitwa podtrzymuje życie duszy: wiara wyraża się bowiem w modlitwie, a autentyczna modlitwa żyje wiarą.

Jezus wskazuje nam tę więź za pomocą przypowieści: sędzia pozostaje głuchy na natrączywe prośby wdowy, której upór ostatecznie skłania go do działania. Na pierwsze wejście taka wytrwałość staje się dla nas pięknym przykładem nadziei, zwłaszcza w czasie próby i udręki. Wytrwałość kobiety i zachowanie sędziego, który działa niechętnie, przygotowują jednak prowokacyjne pytanie Jezusa: czyż Bóg, dobry Ojciec, „nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego”.

Niech te słowa rozbrzmiewają w naszym sumieniu: Pan pyta nas, czy wierzymy, że Bóg jest sprawiedliwym sędzią wobec wszystkich. Syn pyta nas, czy wierzymy, że Ojciec zawsze pragnie naszego dobra i zbawienia każdej osoby. W tym kontekście naszą wiarę wystawiają na próbę dwie pokusy: pierwsza czerpie swą siłę ze zgorzienia złem, skłaniając do myślenia, jakoby Bóg nie wysłuchiwał płaczu uciśnionych i nie litował się nad cierpieniem niewinnych. Druga pokusa polega na żądaniu, aby Bóg postępował tak, jak my tego chcemy: modlitwa ustępuje wtedy miejsca rozkazowi skierowanemu do Boga, by nauczyć Go, w jaki sposób powinien być sprawiedliwy i skuteczny.



nauczanie
papieskie



19 października 2025 r. papież Leon XIV ogłosił siedmioro świętych w Kościele katolickim: Ignacego Choukrallaha Maloyana, Piotra To Rota, Vincenzę Marię Poloni, Marię del Monte Carmelo Rendiles Martínez, Marię Troncatti, Jose Gregorio Hernandezza Cisnerosa i Bartolo Longo

FOT. VATICAN MEDIA/ABACA PRESS/EAST NEWS

Od obu pokus uwalnia nas Jezus, doskonały świadek synowskiej ufności. On jest niewinnym, który zwłaszcza podczas swojej męki modli się słowami: „Ojcze, niech się stanie Twoja wola”. Są to te same słowa, które Nauczyciel przekazuje nam w modlitwie Ojcze nasz. Cokolwiek się stanie, Jezus jako Syn powierza się Ojcu; dlatego my, jako bracia i siostry, w Jego imię głosimy: „Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy Tobie, Ojcze Święty, zawsze i wszędzie składali dziękczynienie przez umiłowanego Syna Twojego, Jezusa Chrystusa”.

Modlitwa Kościoła przypomina nam, że Bóg wymierza sprawiedliwość wszystkim, oddając za wszystkich swoje życie. Tak więc, gdy wtedy wołamy do Pana: „Gdzie jesteś?”, przekształcamy to błaganie w modlitwę i wówczas uznajemy, że Bóg jest tam, gdzie cierpi niewinny. Krzyż Chrystusa objawia sprawiedliwość Boga. A sprawiedliwość Boga to przebaczenie: On widzi zło i je odkupuje, biorąc je na siebie. Kiedy jesteśmy ukrzyżowani cierpieniem i przemocą, nienawiścią i wojną, Chrystus już tam jest, na krzyżu za nas i wraz z nami. Nie ma płaczu, którego Bóg by nie pocieszył; nie ma łzy, która byłaby daleka od Jego serca. Pan nas wysłuchuje, bierze nas w ramiona takimi, jakimi jesteśmy, aby przemienić nas na swoje podobieństwo. Kto natomiast odrzuca miłosierdzie Boże, pozostaje niezdolny do miłosierdzia wobec bliźniego. Kto nie przyjmuje pokoju jako daru, nie będzie umiał obdarzać pokojem.

Homilia podczas mszy św. kanonizacyjnej na placu św. Piotra w niedzielę 19 października

Jezus swoim zmartwychwstaniem zapewnił nam ustawiczne źródło życia: On jest Żyjącym, miłośnikiem życia, zwycięzcą nad każdą śmiercią. Dlatego jest w stanie zapewnić nam ukojenie na ziemskiej drodze i zapewnić doskonały spokój w wieczności. Tylko Jezus, który umarł i zmartwychwstał, odpowiada

na najgłębsze pytania naszego serca: czy naprawdę istnieje dla nas miejsce przeznaczenia? Czy nasze istnienie ma sens? Jak może być odkupione cierpienie tak wielu niewinnych osób?

Zmartwychwstały Jezus nie zsyła odpowiedzi „z wysoka”, ale staje się naszym towarzyszem w tej często męczącej, bolesnej i tajemniczej podróży. Jedynie On może napęlić nasze puste bukłaki, gdy pragnienie staje się nie do zniesienia.

On jest również punktem przeznaczenia naszego działania. Bez Jego miłości podróż całego życia stałaby się błędzeniem bez celu, tragicznym błędem prowadzącym donikąd. Jesteśmy kruchymi stworzeniami. Błąd jest częścią naszego człowieczeństwa, jest raną grzechu, która sprawia, że upadamy, rezygnujemy, rozpaczamy. Zmartwychwstanie oznacza natomiast podniesienie się i stanienie na nogach. Zmartwychwstały zapewnia nam dotarcie do przystani, prowadzi nas do domu, gdzie jesteśmy oczekiwani, miłowani, zbawieni. Odbycie tej podróży z Nim u boku oznacza doświadczenie bycia wspieranymi pomimo wszystko, orzeźwionymi i pokrzepionymi w próbach i trudach, które jak ciężkie głazy grożą zablokowaniem lub wypaczeniem naszej historii.

Ze zmartwychwstania Chrystusa wypływa nadzieja, która pozwala nam, pomimo trudów życia, zasmakować głębokiego i radosnego spokoju: tego pokoju, który tylko On może nam dać na końcu i bez końca.

Audycja ogólna w środę 15 października

Kościół rozeznający

To, co w rozumieniu dogmatów i Kościoła zaproponował Sobór Watykański II, było owocem trwających już zmian. Sobór dał nowy impuls. O tym, dlaczego mimo upływu 60 lat jego eklezjologia wciąż napotyka opór w Kościele w Polsce, z **ks. dr. Grzegorzem Strzelczykiem**

ROZMAWIA MAŁGORZATA BILSKA

Czytając Twoją nową książkę, a raczej podręcznik: *Eklezjologia. Jak Kościół rozumie sam siebie?*, zastanawiałam się nad tym, jak bardzo rozumienie siebie zmienia się w ciągłym procesie historycznym. We fragmencie na temat posług i znaczenia diakonis pytasz, czy części nauczania Kościoła nie zdominowała kultura z zewnątrz, choć to Kościół miał ją przemieniać. Wciąż jest napięcie między nauką Chrystusa a uleganiem wpływom z zewnątrz. Na ile Kościół realizuje dziś misję Chrystusa i żyje zgodnie z Jego oczekiwaniami, a na ile przystosował się do świata – osiadł w normach, które „przyklejały się” do niego w kolejnych epokach?

– Zawsze jesteśmy uwarunkowani przez wpływ kultury, bo nie ma sposobu, żeby się z niej skutecznie wyzwolić. Ta relacja nie musi być jednak konfliktualna, ponieważ – jak to ujął papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* – „łaska zakłada kulturę”. Przyjęcia kultury i łaski dokonuje oczywiście człowiek. Jest omylny, ograniczony i do tego grzeszny, robi to w sposób niedoskonały. Rozwój nie jest tu zatem liniowy. Nie ma szans na to, abyśmy zawsze w danej kulturze byli w stanie bardzo sprawnie rozeznąć, co jest zbieżne z Ewangelią, co z nią sprzeczne. Różnice potem widać po dalekosiężnych skutkach decyzji. Częściowo co prawda da się trafić idealnie, ale w części – wpuszczamy kulturę w elementy niezgodnych z Ewangelią. Dlatego kolejne pokolenia muszą się z tym zmagać. Stale rozeznawać: co podtrzymać, co – naprostować.

Współcześnie zmieniała się kluczowa rzecz – świadomość historyczna. Dopiero od niedawna dysponujemy narzędziami historycznymi, które pozwalają stawiać pytania: Czy odnośnie do danej kwestii Kościół faktycznie dokonał świadomego rozeznania? Skoro mówimy o diakonach, to czy gdy rezygnowano z ich posługi, przeprowadzono dogłębne rozeznanie, czy raczej był to wynik poddania się bezwład-

ności tendencji kulturowej do wykluczania kobiet? Jeśli ktoś rozeznawał, to jak i gdzie? Czy miało to miejsce na soborze powszechnym, czy była przedtem szeroka dyskusja? Są w Kościele sprawy, co do których takie rozeznanie na pewno już się dokonało. Przykładem są sakramenty inicjacji. Ale wystarczy porównać np. trydenckie dokumenty o Eucharystii i święceniach, żeby sobie uświadomić różnicę. W przypadku wielu praktyk kościelnych zapadło kiedyś przypadkowe rozstrzygnięcie, które na zasadzie „mody” rozeszło się potem po Kościele. I mamy z nim problem...

Na przykład?

– Choćby fakt, że mamy biskupów pomocniczych. Nigdy nie podjęliśmy głębszej refleksji, czy są nadal potrzebni. Jak to się ma do eklezjologii itd. Im bardziej idziemy w dół historii (dlatego dobrym przykładem mogą być diakonisy z pierwszych wieków), tym trudniej jest to ocenić. Fakt, że jakaś praktyka się rozpowszechniła bezrefleksyjnie, zaczynając od jakiegoś lokalnego Kościoła, jeszcze nie oznacza, że jest niesłuszna! Jednak kiedyś trzeba dokonać rozeznania. Dopiero wtedy, gdy to zrobimy, będziemy mieć pewność, że ona jest z Ducha Bożego. Albo przynajmniej znacznie większą pewność niż mamy teraz.

Podkreślasz, że na początku Kościoła jest łaska. Potem bywało różnie. Dobrze kojarzę, że hermeneutyka historyczna zaczęła się dopiero na Soborze Watykańskim II? Na pewno od niego zaczęła się historyczna metoda analizy Biblii. W ten sam sposób Kościół zaczął też dbać o życieorys świętych – kto miał wiedzę z legend, bez oparcia w historycznych faktach, tego wspomnienie usuwano z kalendarza liturgicznego. Do czasu badań historycznych – tak wróciło do kalendarza na przykład wspomnienie św. Rity. Sobór był przełomem? >



PRZEWODNIK
✠ KATOLICKI



5 MINUT Z BOGIEM

Modlitwa na każdy dzień

LISTOPAD 2025

5 MINUT Z BOGIEM

Modlitwa na każdy dzień

LISTOPAD 2025

Redakcja: ks. Jarosław Czyżewski

Treść rozważań: ks. Jarosław Czyżewski (1–9, 11–12, 15–16 oraz 18–20 listopada), o. Michał Golubiewski OP (10 oraz 21–30 listopada), Piotr Barnard (13–14 listopada), o. Piotr Frey OP (17 listopada)

Korekta: Sylwia Solarska

Layout: Agnieszka Robakowska

Skład i łamanie: Zuzanna Szczerbińska

Zdjęcia: Unsplash

Opracowanie graficzne okładki: Zuzanna Szczerbińska

Zdjęcie na okładce: fot. jorisvo/Adobe Stock

Tekst psalmów, pieśni, próśb i modlitw – *Liturgia godzin*
(t. I, IV Pallottinum, Poznań 2006, 1988)

Tekst Ewangelii – *Lekcjonarz mszalny*
(t. I, V, VI Pallottinum, Poznań 2015, 2015, 2004)

© Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o., Poznań 2025

© Copyright by Konferencja Episkopatu Polski 2025 (teksty liturgiczne)

© Copyright by Wydawnictwo Pallottinum 2025 (teksty liturgiczne)

Wydawca:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

„Przewodnik Katolicki”

ul. Chartowo 5, 61–245 Poznań

www.przewodnik-katolicki.pl

ISBN 978-83-8065-656-7

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny Moś i Łuczak sp.j.

Modlitewnik *5 minut z Bogiem* jest bezpłatnym dodatkiem do „Przewodnika Katolickiego”, dołączanym do numeru na ostatnią niedzielę poprzedzającego miesiąca.

***Znajdując się przed słońcem, opalamy się.
Znajdując się przed Jezusem w Eucharystii,
stajemy się świętymi!***

św. Karol Acutis

1 listopada skłania do refleksji na temat świętych.

7 września Ojciec Święty kanonizował młodego człowieka z początku XX wieku – św. Jerzego Piotra Frasnietiego oraz nastolatka naszych czasów – św. Karola Acutisa. Podczas homilii papież powiedział: „Obaj pielęgowali miłość do Boga i bliźnich za pomocą prostych środków, dostępnych dla wszystkich: codziennej Mszy św., modlitwy, a zwłaszcza adoracji eucharystycznej. Carlo mawiał: (...) «Smutek to wzrok zwrócony na samego siebie. Szczęście to wzrok skierowany ku Bogu. Nawrócenie to nic innego jak przenoszenie spojrzenia od dołu do góry, wystarczy zwykły ruch oczami». Kolejną istotną dla nich rzeczą była częsta spowiedź. Carlo napisał: «Jedyną rzeczą, której naprawdę musimy się bać, jest grzech»; i dziwił się, ponieważ – jak powiedział: «Ludzie tak bardzo troszczą się o piękno swojego ciała, a nie dbają o piękno swojej duszy». Wreszcie, obaj mieli wielką cześć dla świętych i Matki Bożej i szczerze praktykowali miłość bliźniego. Pier Giorgio mawiał: «Wokół biednych i chorych widzę jakieś światło, którego my nie mamy». Miłość bliźniego nazywał «fundamentem naszej religii» i, podobnie jak Carlo, praktykował ją przede wszystkim poprzez małe, konkretne, często ukryte gesty, żyjąc tym, co papież Franciszek nazwał «świętością z sąsiedztwa»”.

Tydzień później, 14 września, w bazylice Świętego Pawła za Murami, miało miejsce ekumeniczne wspomnienie nowych męczenników – świadków wiary. Specjalna komisja powołana w 2023 r. przez papieża Franciszka ogłosiła, że w XXI wieku przybyło już ok. 1700 nowych chrześcijańskich męczenników. 304 spośród nich pochodzi z obu Ameryk, 43 to Europejczycy zabici na Starym Kontynencie, a 110 zginęło na misjach. 277 przypadków męczeństwa odnotowano na Bliskim Wschodzie i w Maghrebie, 357 w Azji i Oceanii oraz aż 643 w Afryce

Podczas tego wydarzenia Ojciec Święty zauważył: „Świętujemy nadzieję tych odważnych świadków wiary. Jest to nadzieja pełna nieśmiertelności, ponieważ ich męczeństwo nadal rozsieja Ewangelię w świecie naznaczonym nienawiścią, przemocą i wojną. Jest to nadzieja pełna nieśmiertelności, ponieważ choć zostali zabici w ciele, nikt nie będzie w stanie uciszyć ich głosu ani przekreślić miłości, jaką ofiarowali; jest to nadzieja pełna nieśmiertelności, ponieważ ich świadectwo pozostaje prorocstwem zwycięstwa dobra nad złem.

Tak, ich nadzieja jest nieuzbrojona. Dali świadectwo wierze, nigdy nie używając oręża siły i przemocy, ale przyjmując słabą i łagodną moc Ewangelii”.

Papież wspomniał o „ewangelicznej sile siostry Dorothy Stang, zaangażowanej w pomoc bezrolnym w Amazonii: temu, który zamierzał ją zabić i zapytał ją o broń, pokazała Biblię, odpowiadając: «Oto moja jedyna broń». Myślę o ojcu Ragheedu Gannim, chaldejskim kapłanie z Mosulu w Iraku, który wyrzekł się walki, aby dać świadectwo, jak postępuje prawdziwy chrześcijanin. Myślę o bracie Francisie Tofim, anglikanie i członku Bractwa Malezyjskiego, który oddał życie za pokój na Wyspach Salomona”.

Na koniec Leon XIV powiedział: „Najmilsi, pakistański chłopiec, Abish Masih, zabity w zamachu na Kościół katolicki, napisał w swoim zeszycie: *Making the world a better place*, «Uczyń świat lepszym miejscem». Niech marzenie tego dziecka pobudza nas do odważnego dawania świadectwa naszej wiary, abyśmy razem byli zaczynem pokojowej i braterskiej ludzkości”.

ks. Jarosław Czyżewski
„Przewodnik Katolicki”
„Biblioteka Kaznodziejska”

SOBOTA • 1 LISTOPADA

Uroczystość Wszystkich Świętych

Psalm 126

Gdy Pan odmienił los Syjonu,
wydawało się nam, że śnimy.

Usta nasze były pełne śmiechu,
a język śpiewał z radości.

Mówiono wtedy między narodami:
„Wielkie rzeczy im Pan uczynił!”

Pan uczynił nam wielkie rzeczy
i radość nas ogarnęła.

Odmień znowu nasz los, o Panie,
jak odmieniasz strumienie na Południu.

Ci, którzy we łzach sieją,
żąć będą w radości.

Idą i płaczą niosąc ziarno na zasiew,
lecz powrócą z radością niosąc swoje snopy.

Chwała Ojcu i Synowi...

Ewangelia • Mt 5, 1–12a

Jezus widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: «Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladują was, i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was z mego powodu. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie».

Rozważanie

Błogosławieństwem, czyli szczęściem, o którym mówi dziś Jezus jest On sam. Biskup Damian Muskus pisał: „To z Nim i ze względu na Niego chrześcijanie są zdolni do tego, by znosić prześladowania, bez uciekania się do przemocy upominać się o sprawiedliwość, by kochać nieprzyjaciół, by pochylać się nad biedami ludzkimi”. Święty Karol Acutis mówił: „Smutek to wzrok zwrócony na samego siebie. Szczęście to wzrok skierowany ku Bogu. Nawrócenie to nic innego jak przenoszenie spojrzenia od dołu do góry”.

Jakim błogosławieństwem mogę żyć szczególnie w nadchodzącym tygodniu?

Chwila refleksji

Prośby

Z radością błagajmy Boga, który jest koroną wszystkich Świętych: – Boże, źródło świętości, Ty w swoich świętych objawiłeś wielorakie cuda swojej łaski, daj, abyśmy wystawiali w nich Twoją wielkość.

– Wszechmogący, wieczny Boże, Ty ukazałeś nam w świętych odbicie świętości Twojego Syna, spraw, abyśmy przy ich pomocy skuteczniej doszli do zjednoczenia z Chrystusem.

– Królu niebios, Ty przez wiernych naśladowców Chrystusa budzisz w nas pragnienie niebieskiej ojczyzny, spraw, abyśmy dzięki nim poznali drogę, która tam prowadzi.

– Boże, Ty przez eucharystyczną ofiarę Twojego Syna ściślej nas jednoczysz z mieszkańcami nieba, daj, abyśmy za przykładem świętych, których czcimy, wytrwale dążyli do świętości.

Ojcze nasz

Modlitwa

Wszechmogący, wieczny Boże, Ty pozwalasz nam w jednej uroczystości czcić zasługi wszystkich Świętych, prosimy Cię, abyś dzięki wstawiennictwu tak wielu orędowników hojnie udzielił nam upragnionego przebaczenia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



NIEDZIELA • 2 LISTOPADA

Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych

Psalm 40 (fragment)

Głosiłem Twą sprawiedliwość w wielkim zgromadzeniu
i nie powściągałem warg moich,
o czym Ty wiesz, Panie.

Sprawiedliwości Twej nie kryłem w głębi serca,
głosiłem Twoją wierność i pomoc.
Nie tałem Twojej łaski ani Twojej wierności
przed wielkim zgromadzeniem.

A Ty nie odmawiaj mi, Panie, swego miłosierdzia,
niech łaska Twoja i wierność zawsze mnie strzegą.
Albowiem osaczyły mnie niezliczone nieszczęścia,
przygniotły mnie własne winy, których ogarnąć nie mogę.

Są one liczniejsze od włosów na mej głowie,
więc słabnie we mnie serce.

Panie, racz mnie wybawić,
Panie, pośpiesz mi z pomocą!

Niech się radują i weselą w Tobie
wszyscy, którzy Ciebie szukają.
A ci, którzy pragną Twojej pomocy,
niech zawsze mówią: „Pan jest wielki!”.

Ja zaś jestem ubogi i nędzny,
ale Pan troszczy się o mnie.
Tyś moim wspomożycielem i wybawcą,
Boże mój, nie zwlekaj!

Chwała Ojcu i Synowi...

Ewangelia • Łk 23, 44–46. 50. 52–53; 24, 1–6a

Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym